

MAŁGORZATA PTASIŃSKA

(Łódź)

**PROBLEM NĘDZY I MIŁOSIĘDZIA W AKTACH PRAWNYCH  
I UTWORACH LITERATURY ROSYJSKIEJ XVII i XVIII WIEKU**

W literaturach słowiańskich obraz ludzi marginesu społecznego pojawia się – ze znacznie mniejszą niż w krajach zachodnioeuropejskich intensywnością<sup>1</sup> – w trzech różnych grupach: po pierwsze, spotykamy tu postacie zawodowych wesołków, profesjonalnych błaznów, wyśmiewających zarówno przywileje społeczne, jak i ludzkie przywary; po drugie, w ustnym obiegu kultury ludowej krążyła opowieść o zbójnikach; po trzecie wreszcie, są to żebracy, przedstawieni zarówno jako włóczędzy, jak i jako ustabilizowani w miejskich strukturach korporacyjnych dziadowie kościelni.

W piśmiennictwie staroruskim postać nędzarza-żebraka funkcjonuje w dwóch planach – na płaszczyźnie „świata śmiechu” i na płaszczyźnie religijnej niemalże świętości. Chodzi tu o znamienne rolę „jurodiwych”, którzy w kulturze staroruskiej pełnią wielowymiarową funkcję nędzarzy, żyjących z jałmużny, w których egzystencji szaleństwo przeplata się ze świętością.

Celem niniejszego szkicu jest przedstawienie postaci nędzarza-żebraka w XVII- i XVIII-wiecznej literaturze rosyjskiej, a dokładniej: w literaturze plebejskiej i piśmiennictwie jarmarcznym tego okresu. Przedmiotem rozważań nie będzie więc „jurodiwij”, lecz żyjący z jałmużny nędzarz (нищий) – bohater „świata śmiechu”, ale jednocześnie postać pozostająca w kręgu pojęć, programów i sporów religijnych epoki. Interesować nas będzie wizerunek żebraka jako jednego z przedstawicieli kategorii ludzi społecznego marginesu, pojęcie jałmużny jako sposobu jego życia oraz stosunek do nich ówczesnego społeczeństwa.

<sup>1</sup> Obraz ludzi marginesu społecznego w literaturach zachodnioeuropejskich XV–XVII w. przedstawia w swej monografii B. Geremek; por. B. Geremek, *Świat „opery żebraczej”. Obraz włóczęgów i nędzarzy w literaturach europejskich XV–XVII wieku*, Warszawa 1989.

Warto w tym momencie przypomnieć, że ubóstwo, w kontekst którego wpisują się pojęcia żebraka i nędzarza, nie jest w wieku XVII i XVIII zjawiskiem nowym. Wszystkie społeczeństwa określane mianem historycznych znają zróżnicowanie statusu materialnego ludzi. Ubóstwo występowało najczęściej w formach całkowicie lub przynajmniej częściowo ukrytych, rzadko – jak w przypadku średniowiecznego chrześcijaństwa – stawało się dobrowolnym i publicznie manifestowanym wyborem jako droga do doskonałości i zbawienia. Ustawicznie także występowali w przeszłości żebracy jako grupa profesjonalna. Ich egzystencja związana była przede wszystkim z miastami, gdyż jedynie duże skupiska ludności mogły zapewnić im stabilny tryb życia, bez konieczności podejmowania ciągłych wędrówek<sup>2</sup>. Żebracy pełnili w ówczesnym społeczeństwie funkcje oceniane jako użyteczne i potrzebne, problemem stawali się dopiero wówczas, gdy nadmiernie rosła liczba osób oczekujących tak jak oni wsparcia lub gdy pojawiał się niedobór siły roboczej na rynku pracy.

W przypadku idei ubóstwa i jej rozwoju formułowano różnego rodzaju doktryny, ale ich budulcem był niezmiennie przekaz społeczny Pisma świętego. Odmienności między doktrynami wynikały wyłącznie z różnic w interpretacji tego przekazu. Zarówno Ewangelia, jak i literatura patrystyczna głosiły pochwałę ubóstwa. Wymiarem naczelnym, jakie ubóstwo przybierało w tej pochwalę, była jego dobrowolność. Ubóstwo Chrystusa miało charakter dobrowolny jako rezygnacja z boskiej i królewskiej natury, a w wyniku tego za postawę godną pochwały i naśladownictwa uznawano dobrowolne wyrzeczenie się majątności czy władzy. Jednocześnie podkreślano zewnętrzne oznaki wyrzeczenia i pokory, które są cechami nędzy materialnej: ubóstwo odzieży, brak dochodów i własności, brak własnego domu, słabość statusu społecznego, codzienne cierpienia i umartwienia życia w niedostatku.

Doktryna chrześcijańskiego miłosierdzia, poczynając od wieku XII wprowadza wyróżnienie dwóch rodzajów ubóstwa. Jest to rozróżnienie między „ubogimi z Piotrem” (*pauperes cum Petro*) i „ubogimi z Łazarzem”<sup>3</sup> (*pauperes cum Lazaro*). W gronie tych pierwszych znajduje się przede wszystkim kler, którego wyróżniającą cechą powinno być ubóstwo: ubóstwo dobrowolne, utrzymane w ramach dyscypliny kościelnej i zorganizowanego

<sup>2</sup> W wieku XVIII w Rosji zjawisko pojawienia się znacznej liczby żebrzących ubogich dotyczy ośrodków miejskich z dużą ilością cerkwi i klasztorów. Tak więc, największe ilości żyjących z jałmużny nędzarzy skupiały: Moskwa, Kijów, Woroneż, Petersburg i Niżny Nowogród; por. И. Прыжов, *26 московских пророков, юродивых, дур и дураков и другие труды по русской истории и этнографии*, Санкт-Петербург–Москва 1996, s. 148.

<sup>3</sup> Łazarz żebrak – opiekun ubogich i żebraków. Wg Biblii (Ew. wg Łuk. 16, 19–31), okryty wrzodami nędzarz, który leżał u wrót bogacza, daremnie czekając na jakiś okruch z jego stołu; po śmierci bogacz smażył się w ogniu piekielnym, a Łazarza aniołowie zanieśli na łono Abrahama; zob. W. Kopański, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 623.

życia klasztornej. Drugą grupę ubogich symbolizuje postać Łazarza z Ewangelii. Ubogi Łazarz odnosi się do ubóstwa świeckiego, którego istotą jest nędza materialna. Traktowany jest on przede wszystkim w kontekście powinności opieki ciężającej na Kościele i na wiernych. Model ubogiego Łazarza świadczy o tym, że doktryna Kościoła reaguje na rzeczywistą nędzę materialną.

O ile pojęcia ubóstwa, nędzarza i żebraka nie są charakterystyczne wyłącznie dla cywilizacji chrześcijańskiej – były obecne w społeczeństwach przedchrześcijańskich i w kulturach opartych na innych religiach (postacie żebraków pojawiają się m. in. w opowiadaniach żebraków z *Opowieści o tragarzu i dziewczętach z Baśni 1001 nocy*<sup>4</sup>) – o tyle pochwała miłosierdzia, traktowanego jako powinność powszechna jest elementem składowym doktryny ubóstwa, opartej na przekazie biblijnym. Już w księgach Starego Testamentu znajdujemy wzorce postępowania wobec ubogich. W *Przypowieściach Salomona* czytamy:

Kto się lituje nad ubogim, pożycza  
Panu,  
a ten mu odpłaci za jego  
dobrodziejstwo. (Przyp. 19, 17)  
Kto zatyka ucho na krzyk  
ubogiego,  
nie będzie wysłuchany, gdy sam  
wołać będzie. (Przyp. 21, 13)

oraz:

Kto się naśmiewa z ubogiego,  
urąga jego Stworzycielowi,  
a kto się raduje z nieszczęśliwego,  
nie ujdzie kary. (Przyp. 17, 5)<sup>5</sup>

Miłosierdzie, indywidualna dobroczynność i wszechobecna zarówno w społeczeństwach Europy Zachodniej, jak i Wschodniej (także w społeczeństwie staroruskim) potrzeba opieki nad ubogimi znajdują swoją podstawę głównie w tekstach ewangelicznych. Bez wątplenia, nie bez znaczenia dla kształtowania chrześcijańskich postaw wobec żebraków, pozostaje ewangeliczny przekaz o jałmużnie:

Aby twoja jałmużna była ukryta,  
a ojciec twój, który widzi w ukryciu,  
odpłaci tobie (Mat. 6, 4)

oraz przypowieść o bogaczu i Łazarzu (Łuk. 16, 19–31).

<sup>4</sup> Zob. *ibidem*, s. 1352.

<sup>5</sup> *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Warszawa 1985.

W Rosji największe znaczenie dla kształtowania postaw współczucia dla nędzarzy i miłosierdzia wydaje się mieć biblijne przykazanie o miłości bliźniego (Mat. 22, 34–40). Zarówno w rozumieniu prawosławnej Cerkwi, jak i w powszechnym rozumieniu wiernych miłość do bliźniego znaczyła tyle, ile miłość do ubogiego i potrzebującego. Realizacja zaś owej miłości w praktyce pojmowana była zgodnie z podstawowymi, najprostszymi i najbardziej powszechnymi nakazami ewangelicznymi. Kochać bliźniego znaczyło to samo, co nakarmić głodnego, napoić spragnionego, odwiedzić uwięzionego czy wreszcie wspomóc jałmużną proszącego. (Por. *Domostroj* i pouczenie pora Sylwestra: „нищих и маломощных, и скорбных, и странных пришельцев призывай в дом свой и, по силе, накорми и напои”)<sup>6</sup>.

Staroruska dobroczynność, pojmowana jako bezpośrednie wsparcie skierowane wprost do rąk potrzebującego, jako bezpośredni kontakt i współczucie, znajduje odzwierciedlenie w XVII-wiecznym zabytku literatury staroruskiej – żywocie Ulanii Łazariewskiej (*Повесть об Ульянии Осорьиной*<sup>7</sup>). Życie Ulanii Łazariewskiej naznaczone było potrzebą niesienia pomocy potrzebującym. Jeszcze jako niezamężna kobieta wspomagała sieroty i ubogie wdowy z okolicznych wsi. Po wyjściu za mąż świekra powierzyła jej prowadzenie gospodarstwa domowego, z której to roli młoda kobieta wywiązała się znakomicie, nie zapominając jednak o obowiązku niesienia pomocy potrzebującym. Nowa sytuacja życiowa nakładała na nią dodatkowe ograniczenia, często zmuszona była rezygnować z posiłku, by móc podzielić się jedzeniem z biednymi. Współczucie dla ubogich nie pozwalało Ulanii stać się zapobiegliwą panią domu. W gospodarstwie nie było dużych zapasów żywności, gdyż wszelkie jej nadwyżki były natychmiast rozdawane potrzebującym. Brakowało też pieniędzy. Tak nieprzygotowaną zastała Ulanię Łazariewską wielka klęska nieurodzaju, która dotknęła Rosję w początkach XVII w., za panowania Borysa Godunowa (klęska głodu w 1601 r.). Ulania wyprzedala bydło domowe, odzież, kosztowności, zastawę stołową i wszystkie cenniejsze przedmioty; za otrzymane pieniądze kupowała chleb, który rozdawała głodującym. W końcu zabrakło pieniędzy na chleb, a Ulania stała się tak biedna jak wspomagani przez nią ubodzy, nie poddała się jednak – wypiekała surogat chleba z kory drzewnej i lebiody, nadal dzieląc się nim z biednymi. Życie Ulanii Łazariewskiej stanowi nie tylko świadectwo gorliwego wypełniania ewangelicznego nakazu miłości bliźniego, jest także wyrazem, rzadkiej w tym czasie, umiejętności pokonania przez kobietę uprzywilejowanego stanu niezmiernie silnie utrwalonych przesądów społecznych. Przypomnijmy tylko, że między staroruskim przedstawicielem bojarskiego

<sup>6</sup> Zob. И. Прыжов, *26 московских пророков...*, s. 134.

<sup>7</sup> Zob. *Памятники литературы Древней Руси. XVII век. Книга первая*, Москва 1988, s. 98–104.

rodu a jego chłopem rozciągała się przepaść wskazań moralnych i prawnych. Zgodnie z literą prawa chłop był dla bojara nie człowiekiem, a zaledwie rzeczą.

Wspomniana w żywocie Ulanii Łazariewskiej kłeska nieurodzaju w roku 1601 (i będące jej następstwem lata głodu) nie była jedyną, jaka w XVII i XVIII w. dotknęła Rosję<sup>8</sup>. Cyklicznie powtarzające się okresy głodu stały się bezpośrednią przyczyną znacznego wzrostu liczby osób żyjących wyłącznie z jałmużny. Niestabilny poziom wytwórczości przyczynił się do tego, że okresowo powtarzający się głód z sytuacji ekstremalnej stał się normą. W pierwszej połowie XVIII w. każde pokolenie doświadczało kłeski wielkiego głodu nie raz, a cztery do pięciu razy w życiu. Nieurodzaj o zasięgu ogólnopaństwowym zdarzał się raz na dziesięć lat, kłeski o zasięgu lokalnym – znacznie częściej. „От сумы да от тюрьмы не зарекайся” – mawiał rosyjski lud<sup>9</sup>. Każdy wiedział, że lokalny nieurodzaj może zmusić go do stania się żebrakiem. Wówczas inni zwrócą mu w formie jałmużny to, co „stracił” na pomoc biednym. Brak dobrych dróg, środków transportu, słabo rozwinięty handel, a także nieudolność i obojętność władz sprawiały, że mieszkańcy kilku powiatów mogli umierać z głodu, podczas gdy w pozostałych częściach państwa urodzaj zapewniał dostatek chleba i ziarna do siewu. W takiej sytuacji głodujący i pozbawieni pomocy chłopci opuszczali swe domy i z całymi rodzinami rozpoczynali życie wędrownych żebraków. Życie z jałmużny było dla nich stanem czasowym, gdy głód mijał wracali do swych wiosek. Znacznie trudniejsze stawało się położenie ubogich w okresach nieurodzaju o ogólnokrajowym zasięgu.

Głodujący chłopci kierowali się w stronę dużych miast. W topografii społecznej każdego miasta wytworzyły się wówczas skupiska ubóstwa, niekiedy dokonywało się to w osi wertykalnej – ludność uboższa zajmowała sutereny i górne piętra, najczęściej jednak działo się tak w osi horyzontalnej, kiedy to poszczególne dzielnice, ulice lub fragmenty ulic były siedliskiem nędzy. Tak też było w Moskwie, gdzie liczba ubogich była największa. Gromadzili się oni głównie przy skrzyżowaniach dróg i na mostach: Starym Kamiennym (Троицким), Nikolskim, Spasskim oraz przy Troickim Zajeździe na Kremlu (Троицкое подворье в Кремле). Wokół skupisk nędzy rozlegały się głosy ubogich, proszących o wsparcie: „Для ради Христа и великого государя пожалуй денежку”, „Побейте меня да покормите! Руки-ноги поломайте да милостыни Христовой подайте!”, „Дай мне, или убей меня!”<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> W samym tylko XVIII w. wielki głód dotykał Rosję aż sześciokrotnie: w 1710, 1712, 1719, 1723, 1733 i w latach 1748–1750. Cyklicznie powtarzające się okresy głodu stały się dla niezamożnych Rosjan w XVIII w. normą życia; por. Л. Н. Семенова, *Очерки истории быта и культурной жизни России. Первая половина XVIII в.*, Ленинград 1982, s. 237–243.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 245.

<sup>10</sup> Zob. И. Прижов, *26 московских пророков...*, s. 128.

Odwiedzający Rosję cudzoziemcy wspominali o barbarzyńskich zwyczajach Rosjan przed panowaniem Piotra Wielkiego. Wasilij Kluczewski uważa słusznie, że tego rodzaju sądom można zarzucić jednostronność, nieprecyzyjność i powierzchowność. Cudzoziemskie opisy podróży nie zawierają (lub zawierają ich bardzo niewiele) informacji o wielu pozytywnych zjawiskach rosyjskiego życia. Dziwne wydaje się, że żaden z podróżników nie zwrócił uwagi na działalność dobroczynną Rosjan. Istotny jest fakt, że od wieków uważano w Rosji opiekę nad ubogim za obowiązek wszystkich – bogatych i biednych. Każdy był zobowiązany do indywidualnego wspierania potrzebujących. Szczególna rola w rozwoju rosyjskiej działalności filantropijnej należała do prawosławnej Cerkwi. W drugiej połowie XVII w. cerkiewna dobroczynność miała znacznie szerszy niż kiedykolwiek dotąd zakres. Cerkiew zajmowała się rozdawaniem jałmużny i budową przytułków dla bezdomnych i starców. Przytułki istniały przy większości klasztorów, przy wielkich zaś i bogatych znajdowały się całe osiedla ubogich (słobody).

W wieku XVII nastąpił wzrost zainteresowania postanowieniami soboru cerkiewnego z 1551 r. i programem dobroczynności zawartym w księdze o stu rozdziałach, w której sprecyzowano jego postanowienia (tzw. Stogław). Czytamy w niej, że ubogich i żebraków należy spisać, sporządzić ich rejestry, w każdym mieście zaś należy budować przytułki, które utrzymywane będą z pieniędzy jałmużników. Najbliższy realizacji tych idei był Fiodor Rtiszczew – minister na dworze Aleksego Michajłowicza. Rtiszczew starał się połączyć dwa rodzaje dobroczynności – indywidualną i publiczną; na bazie osobistego współczucia dla ubogich starał się zbudować stabilny system instytucji dobroczynności publicznej: zorganizował grupę ludzi, którzy zabierali żebrzących nędzarzy wprost z ulic Moskwy. Przywożono ich do zbudowanego przez Rtiszczewa budynku, w którym chorych leczono, pijanych pozostawiano do wytrzeźwienia, a wszystkich zaopatrywano w żywność i najpotrzebniejszą odzież, po czym wypuszczano ich i przyjmowano nowych pacjentów. Dla chorych i niesprawnych starców, ułomnych i upośledzonych Rtiszczew kupił drugi budynek. Dom ten przetrwał jako Szpital Fiodora Rtiszczewa wiele lat po jego śmierci, utrzymywany z dobrowolnych datków. W taki oto sposób Rtiszczew stał się twórcą dwóch typów instytucji dobroczynnych: przytułku – ambulatorium dla potrzebujących doraźnej pomocy oraz przytułku – schronienia dla wszystkich, którym potrzebna była stała i długotrwała pomoc<sup>11</sup>.

Kolejne zmiany w sytuacji ubogich związane są z okresem panowania Fiodora Aleksiejewicza, który opisuje ich położenie w dekreście z roku 1682. Po ulicach, zauważa, wałęsają się ubodzy i udający żebraków złodzieje.

<sup>11</sup> Zob. В. Ключевский, *Добрые люди Древней Руси*, Москва 1994, s. 12–17.

Prosząc o jałmużnę zaglądają do mieszkań i starają się zauważyć, co można ukraść. Małe dzieci porywane są z ulicy, następnie łamie się im ręce i nogi, kładzie na ulicy, aby ich widok budził współczucie u jałmużników. Ogromna liczba dzieci wałęsa się po ulicach, nie ucząc się. Takich właśnie dzieci dotyczyło jedno z postanowień carskich – dzieci ubogich mają odtąd być kształcone i uczone różnych rzemiosł. Fiodor Aleksiejewicz zamierzał także utworzyć przy żeńskich klasztorach warsztaty, w których ubogie kobiety mogłyby nauczyć się tkania, przędzenia, szycia lub innych rzemiosł.

Stosunek do ubogich ulega największym zmianom dopiero w wieku XVIII. Wtedy właśnie zaczyna się walka władz państwowych z żebrakami i żebractwem. W roku 1691 Piotr I nakazuje usuwanie z ulic włóczęgów, którzy „подвязав руки, такожь и ноги, а иные глаза завеса и зажмуря, и притворным лукавством просят на Христово имя”<sup>12</sup>; dalej mówi się o odsyłaniu ich do miejsc zamieszkania, a w przypadku powtórnego pojawienia się na ulicy – o poddawaniu chłóście i zsyłaniu na Syberię. W 1694 r. uzupełniono ten dekret z 1691 r. poleceniem:

безместных чернцов и черниц, попов и диаконов, чтобы они по улицам нигде не бродили и по кабакам не водились, приводить в Стрелецкий приказ.

Zgodnie z dekretem z 15 września 1701 r. przeprowadzono spis moskiewskich przytułków oraz korzystających z nich żebraków. Ten sam dokument nakazywał zbudowanie nowych przytułków przy klasztorach i zamknięcie w nich stołecznych ubogich. Wprowadzał także bezprecedensowy zakaz – zakazano ubogim żebrania na ulicach i targach oraz przebywania poza wyznaczonymi dla nich miejscami.

Ukaz z grudnia 1705 r. nakazywał przeprowadzenie w Moskwie spisu wszystkich żebraków zarówno miejscowego pochodzenia, jak i przybyłych z sąsiednich miast i wsi. Nakaz carski z większą niż do tej pory surowością zabraniał dawania jałmużny żebrakom – włóczęgom. Winnych nieposłuszeństwa karano grzywną.

Dekrety Piotra I o tzw. „bożych ludziach” podyktowane były próbą wprowadzenia w życie koncepcji o zachodnioeuropejskiej proveniencji – dokonania ścisłego rozgraniczenia między żebrakami zdolnymi do pracy a tymi, którzy nie są do niej zdolni, tj. starcami, kalekami i przewlekle chorymi. Pierwszych poddawano karom cielesnym za żebractwo i włóczęgostwo, nakazywano im powrót do poprzedniego miejsca zamieszkania i zmuszano do podjęcia pracy<sup>13</sup>. Jeśli chodzi o ludzi niezdolnych do pracy,

<sup>12</sup> Wszystkie fragmenty dekretów Piotra Wielkiego cytuję za: И. Прыжов, *26 московских пророков...*, s. 136–139.

<sup>13</sup> Koncepcja „zamykania biednych” w szpitalach i hospicjach jest wspólna dla wszystkich państw Europy Zachodniej w końcu XVI i XVII w. Powszechny był pogląd, że zamknięcie ubogich jest najlepszą formą jałmużny i miłosierdzia, nieliczne były natomiast głosy o pogwałceniu

uważano, że ich utrzymanie nie powinno opierać się na społecznym miłosierdziu. Opiekę nad nimi władze zdecydowane były w całości przekazać Cerkwi. Doktryna realizowana przez dekrety Piotra Wielkiego wyraża się prostą formułą: włóczędzy mają być represjonowani, a ubodzy i chorzy mają być wspomagani.

Ukaz z 25 lutego 1718 r. zakazywał dawania żebrakom i żebrzącym mnichom jałmużny na ulicach miast. Osoby nie stosujące się do zakazu miały być karane grzywną wysokości 5 rubli w przypadku pierwszego wykroczenia, 10 rubli – w przypadku drugiego i następnych. W tym samym roku (1718) wydano dekrety: 25 maja – o żebrakach, 20 czerwca – nr 3213 z adnotacją, że liczba żebraków znacznie się zwiększyła. Dekretem z 1720 roku potwierdzono wcześniejszy zakaz żebrania i rozdawania jałmużny na ulicach, co wywołało liczne protesty staroobrzędowców. I wreszcie dekret z roku 1722 nakazywał karanie grzywną tych wszystkich, u których mieszkali lub zatrzymywali się żebracy.

Nowe poglądy na żebractwo i żebraków, traktujące ich w kategoriach społecznego zła, znalazły najpełniejszy wyraz w *Regulaminie duchowym* (*Духовный регламент*) przygotowanym na polecenie Piotra I w roku 1721 przez głównego propagatora jego reform – arcybiskupa Teofana Prokopowicza. Ze szczególną ostrością wystąpił on przeciwko zdrowym, żebrzącym próżniakom. Pisał o nich z gniewem:

Ленивцы оные нахальники сочиняют некая безумная и душевредная пеня и оная с притворным стенанием пред народом поют, и процтых невеж еще вящшее обезумливают, приемля за то награждение себе. По дорогам, где угодно грабят, разбивают, зажигатели суть, на шпионство от бунтовщиков наряжаются, самую власть зле обносят, в церковь ходить на себе дело помышляют, только бы им пред церковию вопить непрестанно. Младенцем очи ослепляют, руки скорчивают, а иные члены развращают, чтоб были прямые нищие. Воистину нет беззаконнейшего чина людей<sup>14</sup>.

*Regulamin...* (zbiór praw przestrzeganych przez Cerkiew prawosławną) ostatecznie zakazuje żebrania i rozdawania jałmużny na ulicach i w cerkwiach. Wszelkiego typu wsparcie, podobnie jak samych ubogich, należy odsyłać do klasztorów. *Regulamin...* po raz pierwszy w Rosji wprowadzał w życie aktem prawnym ideę dobroczynności.

Ideą dobroczynności kierowały się też władze. Piotr I wierzył, że mając państwie 478 zasobnych klasztorów uda mu się całkowicie przekazać

ich wolności. Na zamknięcie ubogich w szpitalach i przytułkach zdecydowały się: Brugia w 1564 r., Mediolan za sprawą św. Karola Boromeusza w 1578 r., Amsterdam w 1585 r., a Lyon – uważany w całym świecie za najlepszy wzór organizacji miłosierdzia – w 1613 r.; por.: V. Geremek, *Świat „opery żebraczej”...*, s. 179.

<sup>14</sup> Por. Л. Н. Семенова, *Очерки истории быта...*, s. 252.



w ich ręce opiekę nad ubogimi. Marzył o utworzeniu przyklasztornych przytułków, szpitali, szkół i warsztatów rzemieślniczych dla biednych.

Stworzony na początku wieku XVIII system opieki społecznej zaczął ujawniać symptomy upadku jeszcze za życia Piotra. Według informacji Synodu z 1733 r. w Petersburgu przytułki dla ubogich funkcjonowały zaledwie przy pięciu cerkwiach, a liczba ubogich znacznie się zwiększyła. W roku 1744 policja zarejestrowała w Petersburgu 5372 żebrzących.

Obok aktów prawnych i dokumentów, stosunek ówczesnego społeczeństwa do zagadnienia żebractwa i żebraków najdobitniej wyraża się w dziełach literackich epoki. Postać żebraka nieczęsto pojawia się w tzw. wysokiej literaturze, nierzadko natomiast wokół niej właśnie koncentruje się fabuła utworów literatury plebejskiej, masowej, w mniejszym stopniu obciążonej rysami indywidualnej twórczości, lepiej odpowiadającej masowym wyobrażeniom, a zatem wierniejszej zarówno jako świadectwo świadomości społecznej, jak i jako rejestracja rzeczywistości przedstawianej.

W niezbyt rozbudowanych wierszowanych przypowieściach, żartach, anegdotach czy facecjach spotykamy się z dwiema postawami wobec problemu ubogich. Z jednej strony jest to potrzeba realizacji chrześcijańskich nakazów miłosierdzia, pomagania potrzebującym, z drugiej – rosnąca niechęć do próżniactwa, włóczęgostwa, wyłudzenia wszelkimi sposobami jałmużny, pasożytniczego trybu życia oraz lęk przed światem przestępczym i poczucie zagrożenia z jego powodu.

Pierwszą ze wspomnianych postaw ilustruje mało znana, utrzymana w tonie barokowej retoryki przypowieść prozą – *Żebrak (Нищуй)* Dymitra Rostowskiego<sup>15</sup>. Tekst przypowieści opowiada o modlitwie pewnego nauczyciela, proszącego Boga o wskazanie mu ideału chrześcijanina, który pokazałby mu drogę do nieba, stałby się dla niego wzorem. Prośba zostaje spełniona i nauczyciel spotyka w przedsionku cerkwi ubogiego żebraka – starca w lachmanach, o ciele pokrytym wrzodami:

Изыде убо, и обрете при дверех церковных старца нища, всего оступленна, вредами согнившя, нозе ран имуща исполненна, и гноем текуща, одежда его зело худа, едва трех пенязей ценою суца.

Pomimo wyraźnych oznak choroby i złej kondycji materialnej starzec czuje się szczęśliwy. Mówi o tym kilkakrotnie:

... не помню, рече дабы когда зол день были ми. [...] несчастлив аз несъмь был никогдаже. [...] не был есмь злополучен никогдаже. [...] несъмь ми никаковаго недостаточества, все бо якоже хошу, тако ми бывает, аще и не ишу временного благополучия.

<sup>15</sup> Zob. И. М. Широини, *Образ и наследие св. Димитрия Ростовского в творчестве В. К. Кюхельбекера*, [w:] *Филевские чтения*, вып. IX. *Святой Димитрий, митрополит Ростовский. Исследования и материалы*, Москва 1994, s. 203–210.

Wyróżniającą cechą ubożego starca jest postawa prawdziwie chrześcijańskiej pokory wobec boskich decyzji i planów, umiejętność godzenia się z wyrokami, które, jako dzieło dobrego Boga, nie mogą być złe:

Гладом ли таю; за то Бога яко Отца, вѣдущего вся ихже требуем, благодарю; мразом ли стесняюся, или дождевыми каплями пронзен бываю, и иная ли воздушная стужения терплю; также хвалю Бога. Когда все меня поносят, равне Бога хвалю: вем бо, яко вся та Бог творит, и не возможно есть, дабы творимое Богом не было добро.

Obecna u Dymitra Rostowskiego apoteoza ubóstwa spełniała dwie, zależne od adresu społecznego funkcje: ubogim ukazywała zasługi w perspektywie zbawienia, jakie daje akceptacja ich kondycji, zamożnym przypominała o konieczności starań o odkupienie. Ubóstwo ukazane jest tu po części jako wzorzec, po części zaś jako pośrednictwo w staraniach o zbawienie.

Anonimowy utwór *O ślepcach (O слепцах)*<sup>16</sup> pozbawiony jest pochwały kondycji żebraczej – tak wyraźnej w przypowieści Dymitra Rostowskiego. Ogólna wymowa obu utworów jest jednak podobna. Bohaterami krótkiego, narracyjnego utworu anonimowego autora są dwaj ubodzy ślepcy (odrębna kategoria ubogich) żebrzący u bram miasta. Różni ich przede wszystkim stosunek do własnej sytuacji życiowej. Jeden z nich przyjmuje ją z pokorą, chwala Boga i jego wyroki, drugi marzy o jej zmianie dzięki wsparciu, otrzymanemu od cara. Car poleca upiec dwa chleby, jeden nakazuje wypełnić suchymi kośćmi, drugi złotem. Wysławiający władcę ślepiec otrzymuje bochen wypełniony złotem, nie znając jego zawartości okazuje niezadowolenie z powodu źle, jak mu się zdaje, wypieczonego chleba i zamienia się z przyjacielem. W taki oto sposób hojny datek trafia do rąk ubożego, który nie przestawał chwalić Boga. Sens tego utworu o wyraźnie dydaktycznym charakterze, utrzymanego w tonie wskazań ewangelicznych, nie jest trudny do odczytania – wyroków boskich nie można zmienić; ten, kto się z nimi godzi i nawet w najtrudniejszej sytuacji nie odwraca się od Boga, zawsze zostanie nagrodzony.

„Кто Бога прославляет, // Той всегда милость получает” – uściśla właściwe rozumienie opowiedzianej historii sentencja na końcu tekstu.

Godna odnotowania jest także pojawiająca się w utworze postać rozdającego jałmużnę cara: „Некогда то случилось царю самому, зело он им дивился и повелел вскоре испечь два хлеба”. Postać cara jest tutaj świadectwem przenikania do świata przedstawionego tekstu literackiego zwyczajów rosyjskiej rzeczywistości. Rosyjscy władcy w wigilie wielkich świąt odwiedzali przytułki, szpitale i więzienia, gdzie własnoręcznie rozdawali jałmużnę żebrakom i aresztantom. W wieku XVIII zwyczajem rodzin

<sup>16</sup> Zob. Пор. 1777, № 91 (Пор. 1777 – kodeks nowelistyczny, przetłumaczony z języka niemieckiego w latach czterdziestych XVIII w.; cyt. wg odpisu Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Sankt-Petersburgu, sygn. Pogod. nr 1777).

carskich stało się własnoręczne rozdawanie wysokich datków ubogim w klasztorach przed nadejściem Wielkiego Postu, w ostatnim tygodniu karnawału.

Ubogich wspomagano najczęściej żywnością, przede wszystkim zaś chlebem. W rękopiśmiennym, wierszowanym żarcie *O żebrakach (O нищих)*<sup>17</sup>, zachowanym, niestety, jedynie we fragmencie, czytamy o dwóch ślepcach, obdarowanych przez kobietę niewypieczonym chlebem. Ze względu na podobieństwo brzmienia ubodzy są przekonani, że otrzymali także ser:

Простою речью хозяйка объявила:  
„Вот вам хлеб, да сыр”, – говорила.  
Слепой подумал, что и сыру подали:  
„Слава – де Богу, давно ево не едали”.

Biorąc pod uwagę podobieństwo wspomnianego fragmentu do żartu *O dwóch żebrakach (O дву нищих)*<sup>18</sup> ze zbioru *Fortelnych żartów (Фигурные жарты)* w dalszej jego części możemy spodziewać się kłótni czy bijatyki między ślepcami. Do niezgody właśnie prowadzi sytuacja opisana w anegdocie *O dwóch żebrakach*. Jej bohaterami są dwaj biedacy, którzy: „...в великой дружбе жили / И для милостыни всегда вместе ходили”. Pewnego dnia zapragnęli napić się mleka, ale zanim jeszcze zostali przez kogoś obdarowani tym napojem, pokłócili się o najlepszy sposób jego spożycia. Kłótnia zakończyła się bójką i rozstaniem:

И тако друг другу бока отлопали,  
А молока в глаза они не видали.  
И чрез такую ссору разстались  
И после уже порознь шатались.

Wymowa żartu jest zgodna z konwencją gatunku, która nakazywała bawić i uczyć. Nauka z niego płynąca ma charakter uniwersalny – nie warto z powodu błahostki ryzykować utraty przyjaźni.

Warto zwrócić uwagę, że ubodzy z trzech omówionych wyżej żartów (*O ślepcach, O żebrakach, O dwóch żebrakach*) nie działają pojedynczo. Zawsze jest ich dwóch: „Два нищих в великой дружбе жили...”, „Двум нищим милостыню подали...”, „Два слепца всегда сидели под воротами градскими и просили милостыню”. „Zawód” żebraczy wykształcił zasady

<sup>17</sup> Zob. *Увеселительные жарты*, № 34 (*Увеселительные жарты, будто французкия карты. Как охотно в них играть, так забавно жарты читать* – cykl rękopiśmiennych żartów. Cyt. wg odpisu Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt-Petersburgu, kolekcja Timofiejewa, nr 2.

<sup>18</sup> Zob. *Фигурные жарты*, № 29 (*Фигурные жарты* – rękopiśmienny cykl wierszowanych żartów z połowy XVIII w. Cyt. wg odpisu Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Sankt-Petersburgu, kolekcja Titowa, nr 1627).

ścisłego współdziałania. W grupie łatwiej było zadbać o swoje bezpieczeństwo, dowolnie modyfikować techniki zebrania i wspierać się wzajemnie.

Najczęściej, jak już wspomniano, ubogich wspomagano żywnością, nierzadko wspierano ich także datkami pieniężnymi. Ubogi, będący bohaterem narracyjnej fabuły *O żebraku (O нищем)*<sup>19</sup> zwraca się do cesarza Fryderyka III takimi słowami:

„Брате Фридриг! Ты богат, а я убог. Дай мне столко питания, чтоб моя пища и одежда до мои // смерти”.

W innym wariacie tego utworu ubogi prosi o wsparcie spotkanego na drodze króla Filipa („Один нищий, увидя на дороге цара Филиппа, попросил у него милостыни...”)<sup>20</sup>, w jeszcze zaś innym – anonimowego monarchę („У некоторого государя просил нищий богатого подаяния...”)<sup>21</sup>.

W każdym z wariantów żebrak nazywa monarchę swoim bratem. Gdy ten, zdziwiony, prosi o wyjaśnienie, ubogi odwołuje się do Biblii; wszyscy ludzie są braćmi, tłumaczy, gdyż ojcem wszystkich jest Adam. Car obdarowuje biednego jedną kopiejką: „И выняв едину пенясь, и дал нищему...”<sup>22</sup>; „Царь приказал ему подать одну копейку”<sup>23</sup>; „Тогда царь чрез своего лакея велел ему подать одну копейку”<sup>24</sup>. Takie zachowanie oburza żebraka, który tłumaczy, że tak niewielki dar nie przystoi monarsze. Tymczasem car odpowiada, że jedna kopiejka od jednego „brata” jest wystarczającym wsparciem; gdy wszyscy „bracia” obdarują nędzarza taką sumą, stanie się on znacznie bogatszy od niego: „От одного брата и того тебе довольно. И когда всякои брат тебе столко даст, сколко их теперь есть, то ты будешь богатея меня”<sup>25</sup>.

Obdarowanie żebraka jedną kopiejką jest odzwierciedleniem zjawiska tzw. jałmużny w formie jednej kopiejki (копеечная подача). Zwyczaj dawania nędzarzom jednej kopiejki stał się bardzo popularny w XVIII w. Najbardziej widoczny był w moskiewskich cerkwiach, gdzie pod koniec każdej mszy żebracy ustawiali się przy wejściu w dwóch długich szeregach. Wychodzący chrześcijanie czynili znak krzyża i podawali każdemu ubogiemu po kopiejce. Iwan Pryżow twierdzi, że w ten sposób każdy z nich otrzymywał

<sup>19</sup> Zob. Пор. 1777, № 151.

<sup>20</sup> Zob. *Товарищ разумный*, I, s. 82–83 (*Товарищ разумный – Товарищ разумный и замысловатый, или Собрание хороших слов, скорых ответов, учтивых насмешек и приятных приключений знатных мужей древнего и нынешнего веков*, Москва 1787).

<sup>21</sup> Zob. *Повести разумные и замысловатые. Популярная бытовая проза XVIII века*, Москва 1989, s. 143.

<sup>22</sup> Zob. Пор. 1777, № 151.

<sup>23</sup> Zob. *Товарищ разумный*, I, s. 82–83.

<sup>24</sup> Zob. *Повести разумные...*, s. 143.

<sup>25</sup> Zob. Пор. 1777, № 151.

codziennie około 25 kopiejek w srebrze<sup>26</sup>. Dlatego też, jak się wydaje, rosyjscy redaktorzy, przejmujący wędrówny wątek o królu i obdarowanym jedną tylko monetą żebraku nasycili go realiami znanymi z własnego doświadczenia.

We wszystkich wariantach utworu *O żebraku* postępowanie ubogiego zostaje poddane krytyce. Końcowa sentencja poucza:

На что чрез меру желать,  
чего Бог не хочет дать<sup>27</sup>.

Zupełnie inny jest natomiast stosunek do nędzarza anonimowego autora wierszowanego żartu *O żebraku (O нищем)*<sup>28</sup>. Autor przedstawia krótką scenkę obyczajową; opisane wydarzenia rozgrywają się zimą, co podkreśla złą sytuację ubogiego:

А сам на морозе жестоко поминается,  
Зжав руки, дует и погревается.

Zmarznięty żebrak prosi o jałmużnę pastora:

...„милостыню прошая,  
А другова от вас ничего не желаю”.

Pastor pozwala mu wejść do swego domu i częstuje go gorącym winem. Napój jest tak ciepły, że biedak dmucha, aby go ostudzić. Powoduje to zarzuty duchownego:

„Знать у тебя еретическая уста,  
Сильно греют и студят не проста”.

Żebrak okazuje się sprytny, odpowiada pastorowi, że podobne zarzuty można postawić i jemu; w cerkwi sławi on Chrystusa i świętych, gdy zaś klóci się z kimś, wypowiedane przez niego słowa są sprzeczne z głoszonymi przed ołtarzem zasadami. Sympatia autora jest po stronie ubogiego, który dzięki sprytowi i inteligencji zostaje zwycięzcą w słownym pojedynku. Duchowny zostaje ośmieszony i zawstydzony. Sentencja na końcu utworu nakazuje rozsądek w formułowaniu opinii:

Нада всякое дело разсудить,  
А не соватца впредь осудить.

Tę samą fabułę rozwija krótki utwór narracyjny *O popie i o żebraku (O none и о нищем)*<sup>29</sup>. Pojawiające się między oboma tekstami różnice są

<sup>26</sup> Zob. И. Прыжов, *26 московских пророков...*, s. 148.

<sup>27</sup> Zob. Пог. 1777, № 151.

<sup>28</sup> Zob. *Фигурные жарты*, № 49.

<sup>29</sup> Zob. Тих. 562, № 88 (rękopiśmienny zbiór oryginalnych i przekładowych utworów z końca XVIII w.).

nieznaczące. W omawianym wariantcie żebrak prosi o jałmużnę popa, nie pastora; dmuchaniem usiłuje rozgrzać ręce, a nie ostudzić wino. Nie jest mu też obojętne jakiego rodzaju wsparcie otrzyma – prosi o nocleg:

Нищей, пришед к окну, покорно просил,  
чтоб ево поп пустил начевать и обогрел  
ево, понеже он зело озяп.

Podobnie jak w poprzednim, także i w tym tekście sympatia autora jest po stronie biednego. Taka sytuacja nie jest jednak regułą.

Istnieje grupa utworów z negatywną oceną żebraka. Przedstawieni w nich ubodzy stanowią odrębną kategorię, najczęściej też słowo żebrak towarzyszy przymiotnik „przebiegły” (лукавый). Przebiegły żebrak (лукавый хищий) znaczy tutaj tyle, ile fałszywy żebrak, pojawiający się wśród kategorii środowiska żebraczego jako ten, który przy pomocy różnych procederów symuluje chorobę, przy czym najczęstszą formę symulacji stanowi paraliż ze względu na swój spektakularny charakter, jak i stosunkowo łatwą technikę symulacji. Fałszywy żebrak jest najczęściej człowiekiem młodym, w pełni sił, ale przybierającym postawę i wygląd chorego. W podartej odzieży stara się budzić miłosierdzie swoim wyglądem. Rzeczywiście zresztą potrafi budzić powszechną litość przy pomocy oszukańczych praktyk i zbierać w ten sposób ogromne jałmużny.

Technika takiego „zawodowego” żebrania sprowadza się przede wszystkim do właściwego eksponowania ułomności, choroby, wyniszczenia cielesnego. Prawowitość uprawiania żebractwa wynika głównie z ułomności fizycznej, wydobyć jej i właściwie akcentowanie w wyglądzie zewnętrznym stanowi więc formę legitymizacji żebrania jako zawodu i oczywisty środek budzenia litości.

Satyrycznych obrazów żebraczych oszustw dostarcza zarówno antyżebracze ustawodawstwo, jak i literatura. Przykłady fałszywego żebraka odnajdujemy w dwóch anegdotach ze zbioru *Zabawnych żartów* (*Забавные жарты*). W żarcie *O żebraku (O нищим)*<sup>30</sup> przedstawiony jest ubogi, który udając głuchoniemego prosi o jałmużnę na ulicach miasta:

Нищий лукавый по улицам ходил,  
Во многих местах милостину просил  
И претворял себя, якобы глух и нем.

<sup>30</sup> Zob. *Забавные жарты* 1, № 3. *Хотя не для исторического чтения, сочинены некоторым человеком для увеселения. Самые забавные жарты, охотно читать, как играть в карты* – cykl wierszowanych żartów powstałych w połowie XVIII w. Cyt. wg odpisu Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Sankt-Petersburgu, kolekcja Titowa, nr 4781.

Jeden z przechodniów, zorientowawszy się, że nędzarz jest oszustem, usiłuje go zdemaskować. Pokazuje mu dwie monety wyjaśniając, że otrzyma wysoką nagrodę jeśli prawidłowo określi ich wartość, a także, jeśli głośno powie, czy jest kaleką. Dostanie pieniądze, jeśli będzie w stanie to zrobić. Żebrak oczywiście natychmiast, nie zważając na obecność innych, bardzo głośno i wyraźnie odpowiada, że nigdy nie był ułomny:

Видя то, лукавы нищи тем же часом  
Закричал пред всеми великим гласом:  
„Государь мой, помилуй, давно уже вем,  
Я никогда не бывал нем”.

Następnie bierze obiecaną nagrodę i, rozradowany, ucieka:

Взял от рук данное, побежал,  
В немалой радости от того пребывал.

Dla oszusta nie jest ważne, że został wyśmiany i zawstydzony, opinia ludzi nic dla niego nie znaczy. Odniósł sukces łatwo zdobywając pieniądze i jedynie to było dla niego ważne:

Пред всеми постыдился.  
Себе сытости добился.

W tym przypadku radość nędzarza wiąże się dodatkowo z poczuciem właściwej kondycji żebraczej wolności – wolności bardzo osobliwej. Jest to w jego (i nie tylko w jego) przypadku swoboda, której nie mają „ludzie honoru”, a mianowicie umiejętność proszenia o wsparcie bez ujmy i wstydu.

Posługujący się podobną techniką działania oszust jest bohaterem anegdoty *O drugim żebraku (O втором нищем)*<sup>31</sup>. Podobnie jak ubogi z wcześniej omówionego żartu żebrze na ulicach miasta, w przyzwoitej dzielnicy, być może w centrum. Tym razem jednak nędzarz udaje sparaliżowanego:

Другой нищей лукавы так догадался,  
В пристойных местах во граде валялся,  
Якобы не может с места встать,  
Его ж умышлени никто не мог знать.

Nie jest sam, pomaga mu przyrodni brat, który głośno krzyząc informuje przechodniów o swoim i brata nieszczęściu. Opowiada, że opiekuje się sparaliżowanym bratem, obaj są biedni, chorzy i głodni, nie jedli od tygodnia i, jeśli nie otrzymają jałmużny, czeka ich śmierć. Wszystko to oczywiście po to, aby otrzymać jak najwyższe datki:

<sup>31</sup> Zob. *ibidem*, № 4.

А все для того толко учиняли,  
Чтоб более милостины давали.

Nie wszyscy przechodnie dają się oszukać, jeden z nich zauważa, że paralytyk nie jest naprawdę chory i postanawia go ośmieszyć. Ubolewając nad tym, że biedny chory leży na zimnej ulicy, wsuwa mu pod głowę wiązkę słomy i po chwili podpala ją. „Sparaliżowany” żebrak natychmiast podnosi się i ucieka:

Нищий тот более не лежал,  
Велми скоро, вскоча, побежал.

Tym razem ubodzy nie otrzymują pieniędzy, zapewne jednak zazwyczaj udaje im się uzyskać wysokie datki.

Postać przebiegłego żebraka pojawia się w jeszcze jednym, znacznie bogatszym w szczegóły opisu, utworze o podobnej do wcześniej omówionego tekstu fabule. Tym razem jest to dość obszerny utwór narracyjny – *O przebiegłym żebraku (O лукавом нищем)*<sup>32</sup> ze zbiorku Iwana Nowikowa. Zauważmy, że tym razem już w tytule pojawia się przymiotnik „przebiegły” (лукавый), co sugeruje charakter utworu. Tytułowy przebiegły żebrak, żebrząc w dni targowe (możliwość zebrania większych datków) na jednym z moskiewskich mostów, udaje sparaliżowanego i niesprawnego, eksponuje owrzodzone i ropiejące ciało: „Нищий лукавый, притворяя себя в гноищи, якобы и с места встать никак не может, лежа на Куретном мосту более по торговым дням”. Oczywiście owrzodzenia nie są prawdziwe. Ubogi odwołuje się do popularnych, oszukańczych sztuczek żebraków, którzy przy pomocy różnych ziół pozorowali straszliwie wyglądające rany na całym ciele. Podstępny żebrak z omawianego tekstu używa do tego celu grochu i czosnku: „... показывая всем гноющие на всем теле раны, кои растравливал нарочно чесноком и горохом, чтоб больше подаяния было...”.

Narrator wspomina także, że bohater utworu nie mieszka sam, lecz z grupą podobnych do siebie ubogich („... а в малолюдное время его шайки, такие же тружденики, приводя извозчика, отвозили его в тот дом, где все жили артелью...”), co odzwierciedla rzeczywiste istnienie w środowisku żebraczym ogólnej organizacji, mającej w zwyczaju łączyć zyski, a następnie dzielić się nimi. W tego typu korporacjach swoje miejsce znajdują często nędzarze, którzy zwykli żebrać w pobliżu karczm i, gdziekolwiek tylko by się znaleźli, grać w gry hazardowe, używając kart i kości. Do takich postaci należy bohater utworu *O przebiegłym żebraku*: „он почасту игрывал в кости и в карты”. Zdarzyło mu się kiedyś grać z pewnym psalmistą (дьячок), przegrać wszystko („до самородной рубашки”)

<sup>32</sup> Zob. *Повести разумные...*, s. 442–443.



i nie spłacić długu. Marzący o zemście psalmista zostaje wraz z popem wezwany do udającego śmiertelną chorobę żebraka. Tam wsuwa pod jego głowę wiązkę słomy i podpala ją. Żebrek ucieka: „... вскоча, так прытко побежал, что и здоровому с трудностию догнать было можно”. Ucieczka demaskuje go i kompromituje, musi więc opuścić swoich współtowarzyszy. Stopniowo wchodzi na drogę przestępstwa, jego dziełem są liczne rozboje i kradzieże. Występuje tu przemieszanie różnych sposobów zdobywania środków do życia, stale w niezgodzie z nakazami moralności społecznej. Ubogi spryciarz wędruje i żebrze, a dodatkowe umiejętności przestępcze decydują o tym, że staje się groźny dla społeczeństwa i zostaje surowo ukarany: „... отвели в такое место, где роют землю и ищут того, из чего делаются деньги, и откуда никто назад не возвращается”.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w pojawiających się w omówionych utworach opisach postaci żebraków zauważalne są takie cechy ich sposobu życia, które układają się w pewien spójny system. Najbardziej wyrazistą jego cechą jest próżniactwo i uprawianie wszelkich możliwych występów. Problem niechęci do pracy wiąże się z dokonującą się w trybie życia żebraków swoistą realizacją ludowej utopii o krainie, w której bez pracy będzie się uzyskiwało środki egzystencji. Odrzucenie etosu pracy idzie też w parze z negacją norm porządku społecznego.

Znamienną cechą życia żebraczego jest koncentracja wyłącznie na chwili obecnej, myślenie tylko o dniu dzisiejszym, bez żadnej troski o przyszłość. Wyraża się to przede wszystkim w postawie doraźnej konsumpcji, zjadania wieczorem tego wszystkiego, co w ciągu dnia z tak wielkim wysiłkiem zdolali zebrać.

Aby uniknąć nieporozumień, których przyczyną może stać się zestawienie źródeł historycznych (aktów prawnych) i utworów stricte literackich, należy wyraźnie podkreślić, że tych ostatnich nie można traktować jak dokumentów społecznych i nie można poddać ich analizie, jaką zwykło się stosować do źródeł historycznych. Niezależnie od tego czy relacja podawana jest w pierwszej osobie, czy też jest opowieścią o cudzych losach, mamy tu do czynienia z relacją literacką, często z transpozycją wątków wędrownych, wzbogaconych jedynie rosyjskimi realiami obyczajowymi. Nie oznacza to jednak, że materia omówionych tekstów jest fikcyjna. Literaturą plebejską rządzi zasada oczywistości. Podstawowa struktura fabuły zaczerpnięta jest z rzeczywistości, a ściślej mówiąc z jej obrazów krążących w obiegu ustnym. Literatura ta bowiem w znacznej mierze zależy od obiegu ustnego czy nawet z niego się wywodzi. Jedną zaś z cech ustnej opowieści jest stałe wzbogacanie jej nowymi elementami. Podobnie dzieje się w zapisie fabularnym, co prowadzi do wniosku, że w owej warstwie relacji o fikcji zawarta jest prawda typologiczna i jako taka wyłącznie jest ona w analizie omówionych utworów traktowana.

Typologizacja stosowana jako zabieg literacki, nawet gdy jest rezultatem nadmiernego uproszczenia, dostarcza stereotypowych obrazów społecznych, które wynikają z konkretności badanej rzeczywistości pozaliterackiej.

Odmienność sytuacji społecznej Rosji od krajów Europy Zachodniej znajdowała odbicie w literackich przedstawieniach postaci nędzarza i żebraka. Nie stanowiły one tutaj także pierwszego planu sceny literackiej, jak na przykład w Anglii czy Hiszpanii, odnajdujemy je natomiast w nurtach drugorzędnych.

Przedstawiona w nich galeria postaci – od żebraka – ideału chrześcijanina, poprzez postacie ubogich starców, upośledzonych i kalek po żebraka-oszusta, postać groźną dla porządku społecznego wreszcie – pozwala obserwować zarówno różnorodność samego środowiska żebraczego, jak i społecznych postaw wobec niego.

#### LITERATURA

- Baranowski B., *Ludzie gościńca w XVII-XVIII wieku*, Łódź 1986
- Baranowski B., *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1975
- Vazyłow L., *Historia Rosji*, t. 1, Warszawa 1983
- Geremek B., *Świat „opery żebraczej”. Obraz włóczęgów i nędzarzy w literaturach europejskich XV-XVII wieku*, Warszawa 1989
- Geremek B., *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia*, Warszawa 1989
- Елеонская А. С., *Русская публицистика второй половины XVII века*, Москва 1978
- Ключевский В., *Добрые люди Древней Руси*, Москва 1994
- Koraliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985
- Корнилович А. О., *Нравы русских при Петре Великом*, Санкт-Петербург 1901
- Котошихин Г., *О московском государстве в середине XVII столетия*, [в:] *Памятники литературы Древней Руси. XVII век. Книга вторая*, Москва 1989
- Прыжов И., *26 московских пророков, юродивых, дур и дураков и другие труды по русской истории и этнографии*, Санкт-Петербург-Москва 1996
- Ромодановская Е. К., *Повести о гордом царе в рукописной традиции XVII-XIX веков*, Новосибирск 1985
- Семенова Л. Н., *Очерки истории быта и культурной жизни России. Первая половина XVIII в.*, Ленинград 1982
- Słownik pisarzy rosyjskich*, red. F. Nieuważny, Warszawa 1994

*Малгожата Пtasиньска*

## ПРОБЛЕМА НИЩЕНСТВА И МИЛОСЕРДИЯ В ЮРИДИЧЕСКИХ АКТАХ И РУССКОЙ ЛИТЕРАТУРЕ XVII–XVIII ВВ.

Цель настоящей статьи – показать отношение к нищему в юридических актах, а также в плебейской и ярмарочной литературе XVII–XVIII вв. В центре нашего внимания находится также отношение общества той поры к явлению нищенства.

Образ нищего редко появляется в так называемой высокой литературе, зато именно вокруг него концентрируется сюжет многих произведений плебейской, массовой литературы, в меньшей степени несущей на себе черты индивидуального творчества, более выразительно отвечающей массовым представлениям, и следовательно, более достоверной, и как свидетельство общественного сознания, и как отображение реальной действительности.

В небольших стихотворных жартах, анекдотах, фациях или притчах встречается два подхода к проблеме нищих. С одной стороны, это указание на необходимость выполнения христианских заветов милосердия, а с другой – все возрастающее отрицательное отношение к лени, бродяжничеству, мнимому нищенству, а также страх перед преступным миром, вызывающим возрастающее ощущение угрозы.